

Ks. Arkadiusz NOCON
(Città del Vaticano)

APPELLATIO FLAVIANI AD PAPAM LEONEM(?) **(Wokół władzy papieskiej na Wschodzie)**

Dnia 16 lipca br. (2004) przypadła bolesna, 950. rocznica tzw. Wielkiej Schizmy Wschodniej, która podzieliła chrześcijaństwo na Kościół prawosławny i rzymskokatolicki¹. Pomimo zniesienia w 1965 r. przez papieża Pawła VI i patriarchę Atenagorasa I wzajemnych ekskomunik i nawiązania dialogu ekumenicznego, skutki Wielkiej Schizmy trwają, niestety, do dnia dzisiejszego, a jedną z największych przeszkód na drodze do pełnej jedności jest kwestia sprawowania papieskiego prymatu². W poszukiwaniu rozwiązania problemu powraca się często do przeszłości, ufając, że badania historyczne dotyczące władzy papieskiej w pierwszych wiekach, które generalnie były czasami jedności Kościoła, mogą stanowić inspirację do wypracowania takiego modelu sprawowania prymatu, który byłby do przyjęcia przez tych, którzy pragną komunii z Biskupem Rzymu³. Strona katolicka zaznacza przy tym, iż w samym Kościele łacińskim powinien jednak być uwzględniony rozwój sprawowania prymatu w drugim tysiącleciu.

¹ Rok 1054, w którym doszło do zatargu pomiędzy patriarchą Michałem Cerulariuszem a legatem papieża Leona IX – kard. Humbertem de Silva Candida, przyjmowany jest powszechnie za początek rozłamu w Kościele. Historycy przypominają jednak, że już od 1009 r. w tzw. dyptychach konstantynopolitańskich nie wymieniano imion rzymskich biskupów, co oznaczało praktycznie wykluczenie ze wspólnoty kościelnej, por. Z. Szuba, *W nieustającym dialogu*, „Nasz Głos” 2004, nr 8-9, s. 18. Inni z kolei twierdzą, że aż do Soboru we Florencji (1431), można podać tak wiele przykładów jedności obydwu Kościołów, iż trudno przyjąć rok 1054 jako datę całkowitego rozdziału, zob. Y. Congar, w: G. Valente, *La radice dello scisma: un pensiero mondano nella Chiesa. Intervista con Bartolomeo I, patriarca di Costantinopoli*, „30 giorni” 2004, nr 1, s. 14.

² Por. E.F. Fortino, *Le relazioni con le Chiese ortodosse*, „L'Osservatore Romano” 144 (2004) [18 I], s. 4.

³ Zagadnieniu prymatu papieża na przestrzeni wieków poświęcona jest wydana ostatnio książka autorstwa K. Schatza, *Prymat papieski od początków do współczesności*, tłum. E. Marszał – J. Zakrzewski, Kraków 2004.

I

Istnieje powszechna zgoda, iż idealną postacią do badań nad prymatem w pierwszych wiekach chrześcijaństwa jest papież Leon Wielki, którego pontyfikat przypadał na lata 440-461. Jego nauczanie zawiera bowiem syntezę i pogłębienie całej wcześniejszej myśli na temat papiestwa, jeśli zaś chodzi o sposób sprawowania władzy, to nazywany jest często przez współczesnych „pierwszym” papieżem⁴, ponieważ nie tylko miał świadomość troski o wszystkie Kościoły⁵, ale i sprawował *universaliter* swój prymat⁶. Z dzisiejszego punktu widzenia ważne jest również to, że pontyfikat Leona Wielkiego nie wywoływał napięć, przeciwnie, w czasach powszechnego zamieszania społecznego i religijnego, był ostoją pokoju, ładu społecznego, a przede wszystkim jedności Kościoła, który wówczas oddychał jeszcze „dwoma płucami”, choć już nie zawsze rytmem równomiernym. Podkreśla się mocno, że umacniając prymat biskupa Rzymu papież Leon – nazywany także Doktorem jedności Kościoła⁷ – respektował zarazem *consuetudo* (zwyczaj), kanony synodalne, a także prawa innych biskupów, którzy razem z nim tworzyli *collegium caritatis* (wspólnotę miłości)⁸. Nie bez znaczenia jest również fakt, że postać Leona Wielkiego cieszy się nieprzerwanym kultem w Kościele Wschodnim⁹.

Podstawowe pytanie, jakie nieustannie pojawia się jednak w stosunku do papieża Leona dotyczy rodzaju i zakresu sprawowanej przez niego władzy. Czy był to tylko prymat nauczania czy również prymat jurysdykcji? Istnieje dość powszechna zgoda, iż prymat Leona Wielkiego był prymatem wiary i prymatem honorowym. Poważne rozbieżności pojawiają się jednak przy ocenie zakresu jego jurysdykcji. Z jednej strony można bowiem spotkać autorów, którzy przyznają mu tę władzę na obszarze całego Kościoła, z drugiej

⁴ „Papież” (*papa*) – honorowy tytuł biskupów niektórych ważniejszych stolic (np. Aleksandria, Kartagina, Rzym) w IV-VI wieku, stał się z czasem tytułem własnym przysługującym wyłącznie biskupowi Rzymu (*episcopus Ecclesiae Romanae*), jako następcy św. Piotra. Najwcześniejszy napis *papa* pochodzi z katakumb św. Kaliksta w Rzymie, i użyty został w stosunku do papieża Marcelina († 309?). Na temat formowania się terminologii dotyczącej władzy w Kościele rzymskim, por. np: P. Batifol, „*Cathedra Petri*”. *Études d'histoire ancienne de l'Église*, Paris 1938.

⁵ Por. Leo I Papa, *Epistula* 14, 1 (ad Anastasium Thessalonicensem episcopum), PL 54, 668: „*curam, quam universis ecclesiis principaliter ex divina institutione debemus*”.

⁶ Por. W. Turek, *Prymat biskupa Rzymu w okresie patrystycznym. Rozwój idei od Klemensa Rzymskiego do Leona Wielkiego*, „*Studia Płockie*” 29 (2001) 51-58.

⁷ Por. Joannes XXIII, Enc. *Aeterna Dei sapientia* (11 XI 1961), AAS 53 (1961) 788: „Tak jak św. Augustyn uchodzi w Kościele za Doktora łaski, a św. Cyryl za Doktora Wcielenia, tak św. Leon Wielki, zdaniem wszystkich, uznany jest jako Doktor jedności Kościoła... Dzięki powadze jego osobowości twierdza apostoła Piotra doznała czci i szacunku nie tylko ze strony Biskupów Zachodu obecnych na synodach w Rzymie, lecz i ze strony ponad pięciuset członków Episkopatu Wschodniego zgromadzonych w Chalcedonie” (tłum. polskie za: www.opoka.org.pl).

⁸ Por. B. Studer, *Papato*, DPAC II 2646.

⁹ Kościół Wschodni oddaje cześć św. Leonowi Wielkiemu 18 lutego.

zaś i takich, którzy ograniczają ją jedynie do patriarchatu rzymskiego, reagując niemal alergicznie na wszelkie próby przypisywania papieżowi jurysdykcji na Wschodzie¹⁰.

15 czerwca 1882 r., profesor Guerrino Amelli, wicekustosz Biblioteki Ambrożyńskiej, przedstawił dokument¹¹, który – jego zdaniem – potwierdza najwyższą władzę jurysdykcyjną Stolicy Apostolskiej¹² nad całym Kościołem, a nawet nad Soborami Powszechnymi¹³.

Dokument ten to *Libellus appellationis Flaviani Constantinopolitani ad papam Leonem*, który choć powszechnie uważany był za zaginiony, odnaleziony został przez prof. G. Amelli jesienią 1874 roku. Uczony otrzymał wówczas do wglądu kilka kodeksów z archiwum kościelnego w Nowarze, wśród których jeden, pochodzący z X wieku, zwrócił jego szczególną uwagę. Było to zbiór dokumentów soborowych, opatrzony tytułem *Initium Synodi Calchedonensis*. Analiza krytyczna kodeksu, tak językowa jak i historyczna, pozwoliła prof. G. Amelli dojść do przekonania, że jest to zbiór niepublikowanych wcześniej dokumentów pochodzących z biblioteki apostolskiej, sporządzony pomiędzy rokiem 530 a 535 przez Dionizego Małego¹⁴.

Podkreślając wyjątkowość zbioru prof. G. Amelli zauważa, iż jako jedyny zachował on także w całości Apelację Eutychesa do papieża Leona, wraz z załącznikami¹⁵. Najważniejszym dokumentem w zbiorze jest jednak ten

¹⁰ Por. np. L. Perrone, *Da Nicea (325) a Calcedonia (451). I primi quattro concili ecumenici: istituzioni, dottrine, processi di ricezione*, w: E.G. Alberigo (red.), *Storia dei Concili Ecumenici*, Brescia 1990, 91. Z „alergiczną” postawą niektórych współczesnych autorów wobec władzy jurysdykcyjnej papieża na Wschodzie polemizuje A. Marchetto w obszernej pracy pt. *Chiesa e papato nella storia e nel diritto. 25 anni di studi critici*, Città del Vaticano 2002, 176 i 353.

¹¹ Tego dnia (15 VI 1882), na posiedzeniu Akademii Religii Katolickiej (*Accademia di Religione Cattolica*), prof. G. Amelli wygłosił odczyt pt. *S. Leone Magno e l'Oriente*, który ukazał się następnie w pracy zbiorowej: AA.VV., *Dissertazioni lette nell'Accademia di Religione Cattolica degli anni 1882-1885* (daty i miejsca wydania zbioru nie zaznaczono).

¹² Z terminem „Stolica Apostolska” (*Sedes Apostolica*) spotykamy się po raz pierwszy w liście papieża Liberiusza do biskupa Vercelli – Euzebiusza (z 354 r.), por. M. Maccarrone, „*Sedes Apostolica – Vicarius Petri*”. *La perpetuità del primato di Pietro nella sede e nel vescovo di Roma (secoli III-VIII)*, w: tenże (red.), *Il primato del vescovo di Roma nel primo millennio. Ricerche e testimonianze*, Città del Vaticano 1991, 281.

¹³ Por. Amelli, *S. Leone Magno*, s. 10.

¹⁴ Por. tamże, s. 13. Dionizy Mały (Dionysius Exiguus, † ok. 556) – mnich pochodzący z terenów dzisiejszej Rumunii (Scythia), znany jest głównie z tego, że ustalił datę narodzenia Chrystusa. Jego wielki przyjaciel Kasjodor, pisał o nim, m. in.: „Generat etiam hodieque catholica Ecclesia viros illustres, probabiliū dogmatum decore fulgentes. Fuit enim nostris temporibus et Dionysius monachus, Scythia natione, sed moribus omnino Romanus, in utraque lingua valde doctissimus: reddens actionibus suis quam in libris Domini legerat aequitatem. Scripturas divinas tanta curiositate discusserat atque intellexerat, ut undecunque interrogatus fuisset, paratum haberet competens sine aliqua dilatione responsum” (*De institutione divinarum litterarum* 23, PL 70, 1137).

¹⁵ Por. Amelli, *S. Leone Magno*, s. 19.

opatrzone numerem XXX, czyli *Libellus appellationis Flaviani Constantino-politani ad papam Leonem*¹⁶, który wydaje się rzeczą słuszną przedstawić w ramach toczącej się debaty na temat zakresu władzy papieskiej na Wschodzie, pomimo, iż wciąż jeszcze trwa dyskusja na temat autentyczności samej *Collectio Novariensis*¹⁷.

II

Odwwołanie się patriarchy Konstantynopola do papieża Leona Wielkiego nie było oczywiście pierwszym tego typu przypadkiem w historii Kościoła. Praktyka rekursów do Rzymu obejmowała jednak początkowo tylko sprawy dotyczące wiary, które, rzecz jasna, miały niekiedy swoje konsekwencje jurysdykcyjne. Z upływem czasu, rekursy zaczęły się jednak odnosić także do spraw związanych z jurysdykcją; daje się więc zauważyć pewne przejście od spraw dotyczących wiary, do spraw związanych z dyscypliną i jurysdykcją. Jeśli chodzi o apelację Flawiana, to podejmuje ona zarówno kwestie wiary jak i dyscypliny. Pisze bowiem patriarcha Konstantynopola:

„Błagam Waszą Świątobliwość, aby nie przeszedł obojętnie nad tym, co mi uczyniono wskutek nierozumnego i szalonego postanowienia, ponieważ nie ma naprawę niczego, co wskazywałoby na popełnienie przeze mnie jakiegokolwiek przestępstwa. Przede wszystkim jednak błagam aby zabrał głos w sprawie naszej prawdziwej wiary, która zginęła z powodu czyjejś żądzcy”¹⁸.

W tym miejscu należałoby ukazać szerzej kontekst Apelacji Flawiana. W 1. poł. V wieku, gdy Zachód stał się areną wielkich zmian politycznych i społecznych, na Wschodzie miały miejsce wydarzenia, które zachwiały filarami wiary. Stało się tak za sprawą heretyckich nauk Nestoriusza i Eutychesa. Pierwszy z nich do tego stopnia rozdzielał naturę boską i ludzką w Chrystusie, że doszedł w konsekwencji do dwóch osób w Synu Bożym¹⁹. Drugi natomiast – Eutyches, uważany powszechnie za twórcę monofizytyzmu, głosił całkowite wchłonięcie w Jezusie Chrystusie natury ludzkiej przez naturę boską²⁰.

¹⁶ Tekst Apelacji Flawiana do papieża Leona Wielkiego można znaleźć, m.in., w cytowanym już zbiorze: AA.VV., *Dissertazioni lette*, s. 43-47, oraz w: E. Schwartz – J. Straub (red.), *Acta Conciliorum Oecumenicorum* II 2, 1, Berlin 1932, 77-79.

¹⁷ Por. G. Massenzio, *Dionigi il Piccolo*, w: A. Di Berardino (red.), *Patrologia*, t. 4: *I Padri latini (secoli V-VII)*, Genova 1996, 192.

¹⁸ Por. AA. VV., *Dissertazioni lette*, dz. cyt., s. 46: „Oro itaque Vestram Sanctitatem, ne obdormire patiamini super his quae insipienti et furioso consilio circa me gesta sunt, cum nullae praecedant causae quae me in reatum aliquem adducant. Sed insurgere primum quidem in causa rectae fidei nostrae quae quadam libidine perit”.

¹⁹ Por. J.M. Szymusiak – M. Starowieyski (red.), SWP 290.

²⁰ Por. J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, 246.

W listopadzie 448 r. na odbywającym się w Konstantynopolu synodzie, któremu przewodniczył patriarcha Flawian, Eutyches, oskarżony przez Euzebiusza, biskupa Doryleum, został ekskomunikowany i pozbawiony urzędu opata klasztoru w Konstantynopolu. Nie mogąc pogodzić się z tą decyzją, Eutyches odwołuje się do papieża Leona, do którego zwraca się również patriarcha Flawian, przedstawiając mu szczegółowo herezję Eutychesa. Odpowiedzią papieża Leona jest słynny *List Dogmatyczny*, znany również pod nazwą „Tomu do Flawiana” (*Tomus ad Flavianum*)²¹, w którym papież wyraźnie sprzeciwia się nauce o jednej naturze w Chrystusie. Eutyches nie poddaje się jednak wyrokowi Leona i poszukuje sprzymierzeńców po stronie przeciwników Flawiana: Dioskura – patriarchy Aleksandrii, oraz Chryzafiusza – ministra na dworze cesarza Teodozjusza II. W wyniku tych zabiegów, cesarz zwołuje Sobór, który ma osądzić akta synodu konstantynopolitańskiego wymierzone przeciwko Eutychesowi.

Był to ów słynny II Sobór Efeski (449), nazywany częściej „Rozbojem w Efezie” albo Synodem „zbójcekim” (*Latrocinium Ephesinum*), na którym Dioskur groźbami i zastraszaniem wymógł na zebranych rehabilitację Eutychesa, oraz potępienie i pozbawienie urzędów patriarchy Flawiana i biskupa Euzebiusza z Doryleum. Szczegółową relację tych dramatycznych wydarzeń przekazał nam Flawian w swojej Apelacji do papieża Leona, która interesuje nas jeszcze z innego powodu. Otóż, jak twierdzi przekonany o jej autentyczności prof. G. Amelli, byłby to „jedyne w historii Kościoła przypadek, gdy patriarcha Konstantynopola, został skazany i pozbawiony urzędu na Soborze Powszechnym przez patriarchę Aleksandrii, a zarazem najbardziej wymowne świadectwo jakie odnotowała historia na korzyść najwyższej jurysdykcji Stolicy Świętej nad całym Kościołem, oraz najbardziej przekonujący dokument wyższości Stolicy Świętej nad Soborem Powszechnym”²². Świadczyć o tym miałyby, m.in., następujące słowa Flawiana:

„Chwilę po tym jak [Dioskur] wydał na mnie niesprawiedliwy wyrok, a ja odwołałem się do tronu Stolicy Apostolskiej Księcia Apostołów Piotra i do całego świętego Soboru, który podlega Waszej Świątobliwości, natychmiast otoczyło mnie mnóstwo żołnierzy [...]”²³. Błagam Waszą Świątobliwość, aby ustalił formu-

²¹ Tekst łaciński i polski *Listu Papieża Leona do Flawiana, Biskupa Konstantynopola*, tłum. T. Wnętrzak, znajduje się, m.in., w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 1: (325-787), red. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 24, Kraków 2001, 197-213; tekst polski w przekładzie K. Tomczaka, POK 24, ss. XXXVIII-XLIX.

²² Amelli, *S. Leone Magno*, s. 10: „Questo fatto unico nella Storia della Chiesa, di un Patriarca di Costantinopoli condannato e deposto in Generale Concilio dal Patriarca Alessandrino è certamente la più splendida testimonianza che la storia abbia registrato in favore della Suprema Giurisdizione della Sede Apostolica su tutta la Chiesa, e la prova più convincente della sua superiorità sopra gli stessi Generali Concili”.

²³ AA.VV., *Dissertazioni lette*, s. 46: „Post illum injustam vocem quam contra me [Dioscorus]

łę, którą Bóg podpowie Waszemu umysłowi, aby po zwołaniu w jedno miejsce Soboru Ojców tak z Zachodu jak i ze Wschodu była wszędzie głoszona ta sama wiara, i aby zapanowały orzeczenia Ojców. Niech też sprawi aby zostały unieważnione i zniesione wszystkie te przepisy, które przyjęto niegodziwie, skrycie i w wyniku pewnych intryg”²⁴.

III

Pontyfikat Leona Wielkiego, niezłomnego obrońcy prymatu Biskupa Rzymu, z którym związane są trzy słynne Apelacje: Eutychesa, Flawiana i Euzebiusza²⁵, były zatem tym, uważa prof. G. Amelli, który podarowuje nam trzy bardzo ważne dokumenty na potwierdzenie szczególnego przywileju Stolicy Piotrowej²⁶. Spośród wymienionych dokumentów, zauważa autor, aż do XIX wieku zachował się tylko fragment Apelacji Eutychesa, odnaleziony przez Cristiano Lupi w jednym z kodeksów na Monte Cassino²⁷. Sam C. Lupi żałował zresztą, że zaginęła Apelacja Flawiana do papieża Leona, która z pewnością zamknęłaby usta tym, którzy chcieli udowodnić, że patriarcha Flawian odwołał się nie do Biskupa Rzymu, ale do nowego Soboru Powszechnego²⁸.

Jakakolwiek nie byłaby wartość historyczna odnalezionych przez G. Amelli dokumentów, powszechnie przyjmuje się dzisiaj, że zamieszczenie wywołane herezją monofizytyzmu, stanowiło dla Leona Wielkiego okazję, aby wykazać na Wschodzie prymat Rzymu²⁹.

W wydanej w 1995 r. encyklice *Ut unum sint*, papież Jan Paweł II nazwał „faktem znamionym i pocieszającym [to], że kwestia prymatu Biskupa Rzymu stała się obecnie przedmiotem studiów”, podkreślając, że on sam „wysłuchuje

emisit, me appellante thronum Apostolicae Sedis Principis Apostolorum Petri, et universam beatam quae sub Vestra Sanctitate est Synodum, statim me circumvallat multitudo militaris”.

²⁴ Tamże, s. 46-47: „Oro Vestram Sanctitatem...dare formam quam Deus vestrae menti inspirabit, ut tam Occidentali quam etiam Orientali in unum facta Patrum Synodo, similis ubique praeductetur fides, ut praevaleant sanctiones Patrum. Inritum vero deduci valeant atque dissolvi omnia quae male et umbrati, et non sine lusu quodammodo gesta sunt”.

²⁵ Biskup Euzebiusz z Doryleum, potępiony i usunięty z urzędu na tym samym Synodzie „zbójckim”, również odwołał się do papieża Leona. Tekst Apelacji biskupa Euzebiusza do papieża Leona znajduje się w zbiorze: AA. VV., *Dissertazioni lette*, s. 48-51.

²⁶ Por. Amelli, *S. Leone Magno*, s. 10.*

²⁷ Por. tamże, s. 11.

²⁸ Por. tamże.

²⁹ Por. np. O. Pasquato, *San Leone Magno*, w: G. Bosio – E. Dal Covolo – M. Maritano (red.), *Introduzione ai Padri della Chiesa. Secoli IV e V*, Torino 1995, 255. Także zdaniem G. Amelli (*S. Leone Magno*, s. 8): „Żaden inny wiek nie daje nam świadectw bardziej wiarygodnych na potwierdzenie przywileju przyznanego Piotrowi niż wiek i pontyfikat Leona Wielkiego. Nigdy w sposób bardziej widoczny nie ukazała się bowiem prawda o misji, którą Chrystus powierzył Piotrowi aby «utwierdzał swoich braci», niż w tym jego następcy, o którym 630 biskupów zgromadzonych na Soborze w Chalcedonie powiedziało: *Petrus per Leonem locutus est*”.

się w kierowaną do niego prośbę, aby znalazł taką formę sprawowania prymatu, która nie odrzucając bynajmniej istotnych elementów tej misji, byłaby otwarta na nową sytuację³⁰.

Słowa te stały się zachętą do bardziej intensywnych poszukiwań modelu sprawowania prymatu Piotra, możliwego do przyjęcia przez Kościoły nie będące w pełnej komunii z Rzymem. W poszukiwaniach tych – jak wspomnieliśmy na wstępie – uczeni bardzo często odwołują się do przeszłości, szczególnie do pierwszego tysiąclecia, ponieważ ukazuje ono sytuację Kościoła niepodzielonego. Wyjątkowe miejsce w tym okresie przypada pontyfikatowi Leona Wielkiego, który w sprawowaniu prymatu miał świadomość odpowiedzialności za wszystkie Kościoły, będąc zarazem fundamentem jego jedności. Postać ta, co już zostało podkreślone, cieszy się nieustannie wielką czcią na Wschodzie, a dla dzisiejszego dialogu ważna jest i z tego powodu, że ukazuje Rzym jako stolicę, która respektując instytucje pośrednie, posiadała zarazem przywilej przyjmowania apelacji. Zdaniem niektórych współczesnych badaczy, także i dzisiaj mogłoby to stanowić niezbędne minimum do uznania prymatu Piotra przez Kościół Prawosławny, oprócz, oczywiście, prawa zwoływania, przewodniczenia i zatwierdzania przez papieża Soboru Powszechnego³¹. W opinii tych uczonych, trudno bowiem mówić o uznaniu i o sprawowaniu prymatu, jeśli nie posiadałby on możliwości rozstrzygania apelacji. Takie przyzwolenie byłoby zarazem całkowicie zgodne z praktyką pierwotnego Kościoła, który odwoływał się do Rzymu najpierw w sprawach wiary, a później także i jurysdykcji³². W tym kontekście, odkrycie przez prof. Guerrino Amelli *Apelacji Flawiana do papieża Leona*, niezależnie od wartości historycznej samego dokumentu, oraz apologetycznego charakteru jego prezentacji, wpisująłoby się w jeden z nurtów dzisiejszego dialogu ekumenicznego³³, który przyznając Rzymowi prawa trybunału apelacyjnego w relacji ze Wschodem, próbuje znaleźć jakąś odpowiedź na to, co jest „tajemnicą jedności, a zarazem „krzyżem” dzisiejszego ekumenizmu”, tzn. sposób sprawowania prymatu Piotra³⁴.

³⁰ Joannes Paulus II, Enc. *Ut unum sint* (25 V 1995), nn. 89 i 95 (tłumaczenie polskie za: www.mateusz.pl).

³¹ Por. np. Marchetto, *Chiesa e papato*, s. 429: „Ben incamminato sembra a noi il discorso, nei confronti dell'Ortodossia, circa «un certo diritto d'appello», da riconoscere al Vescovo di Roma, e un ruolo nei riguardi dei Concili ecumenici: convocazione, presidenza, confermazione”.

³² B. Kumor (*Historia Kościoła*, t. 1, Lublin 2001, 131) obliczył, że w pierwszym tysiącleciu Rzym ponad dwadzieścia razy interweniował w sprawach Wschodu.

³³ Dialogowi katolików z prawosławnymi poświęcona jest najnowsza praca pod redakcją W. Kaspera, *Il ministero petrino. Cattolici e ortodossi in dialogo*, Roma 2004.

³⁴ Por. Marchetto, *Chiesa e papato*, s. 8.

APPELLATIO FLAVIANI AD PAPAM LEONEM (?)
(Circa il potere pontificio in Oriente)

(Sommario)

Il quesito principale circa l'esercizio del primato di papa Leone Magno riguarda il genere e la dimensione del suo potere in Oriente: fu soltanto un primato d'onore oppure anche di giurisdizione? Alcuni studiosi si dicono favorevoli a riconoscergli un primato di giurisdizione, altri risultano invece contrari a ravvisare qualsiasi forma di autorità giurisdizionale al di fuori del patriarcato romano. Nel 1882 Guerrino Amelli, bibliotecario dell'Ambrosiana, presentò l'*Appellatio Flaviani ad papam Leonem*, da lui scoperta, che egli stesso definì come „la più splendida testimonianza che la storia abbia registrato in favore della suprema giurisdizione della Sede Apostolica su tutta la Chiesa e la prova più convincente della sua superiorità sopra gli stessi Generali Concili”. La storicità del documento è argomento ancora aperto, ma esso apre, ad ogni modo, uno spiraglio su quella problematica dell'esercizio del primato di papa Leone Magno, che riveste ancor oggi una grande importanza nel contesto del dialogo ecumenico. Questo documento, che comproverebbe il riconoscimento al Pontefice di una responsabilità su tutta la Chiesa quale fondamento di unità dei vescovi e dei cristiani, ispira infatti il dialogo ecumenico, presentando Roma come sede di appello nelle controversie nel rispetto delle istanze intermedie. Questa tematica è tuttora vitale in campo ecumenico come forma di riconoscimento del Primato pontificio e si radica nelle consuetudini dei primi tempi della vita della Chiesa.

ANEKS

Apelacja Flawiana, biskupa Konstantynopola, do papieża Leona
(*Libellus appellationis Flaviani Constantinopolitani ad papam Leonem*)*

Najbardziej pobożnemu i świętemu Ojcu i Arcybiskupowi Leonowi, pozdrowienie w Panu od Flawiana.

Wydaje się rzeczą bardzo właściwą zrelacjonować pokrótce obecne wydarzenia i skorzystać z apostolskiej apelacji do Waszej Świętobliwości, aby zwracając się ku Wschodowi udzielił pomocy zagrożonej świętej wierze czcigodnych Ojców, którą przekazali ofiarnym wysiłkiem pod grozą prześladowań. Oto bowiem nastąpiło powszechne zamieszanie: zniesione zostały kościelne przepisy, a z powodu niezgody przestano się troszczyć o sprawy związane z wiarą.

Pobożne dusze nie wiedzą, co czynić, bo nie mówi się już o wierze Ojców, ale naucza się i głosi wiarę Eutychesa, którą krzewi biskup Kościoła Aleksandryjskiego

* Przekładu dokonano z tekstu łacińskiego zamieszczonego w: AA.VV., *Dissertationi lette nell'Accademia di Religione Cattolica degli anni 1882-1885* (daty i miejsca wydania zbioru nie podano), s. 43-47.

Dioskur i podobnie jemu myślący. Tę właśnie wiarę zatwierdził własnym wyrokiem, oraz tych biskupów, którzy siłą zostali zmuszeni aby go poprzeć. I chociaż w tej chwili nie możemy przedstawić szczegółów, to jednak w skrócie informujemy Waszą Świątobliwość o tym, co zaszło.

Otóż, mocą świętego cesarskiego rozporządzenia, wysłanego bez różnicy do wszystkich, udaliśmy się do miasta Efezu, dokąd przybyli również, wysłani przez Waszą Świątobliwość, najmiłszy Bogu biskup Juliusz, i nasi synowie – najpobożniejszy Hilary, diakon, oraz najdroższy Dulcytusz, notariusz.

W Efezie spędziliśmy dziesięć dni mając za sobą prawie wszystkich przybyłych biskupów, którzy zgadzali się z nami we wszystkim. Wyjątkiem był biskup Aleksandrii i ci, którzy z nim przybyli. Od dnia, w którym wyświęcony zostałem na biskupa, żywi on do mnie, bez żadnej przyczyny, nieprzejednaną wrogość. Nigdy nie uznał mnie za godnego adresata swoich listów i nigdy nie okazał mi głoszonej przez nas miłości naszego Pana, chociaż ja sam we wszystkim byłem mu posłuszny, aż do owego poniedziałku VIII Id sierpniowych³⁵, kiedy to, niespodzianie dla nas, bez wcześniejszego uzgodnienia i ogólnej aprobaty, zwołał wczesnym rankiem zgromadzenie i pozbawił mnie głównego miejsca.

Kiedy już zasiedliśmy w kościele, polecił aby najpierw odczytano reskrypt pobożnych imperatorów. Po tej lekturze, zgodnie z tym co wcześniej zapowiedział wszystkim biskupom, miała nastąpić dyskusja w sprawach naszej świętej wiary, a następnie miało zostać odczytane *Wyznanie wiary Trzystu osiemnastu*³⁶, oraz to, które poprzednio zostało przyjęte w Efezie. Wszystkiego tego jednak, tenże wspomniany, czcigodny biskup Dioskur, zabronił. Mnie samemu, podobnie jak i biskupom podejrzewanym, iż są ze mną, oraz moim duchownym, całkowicie zabronił zabierania głosu w obronie czegokolwiek. Innym z kolei zagroził pozbawieniem urzędu, innym – więzieniem, a jeszcze innym, wieloma i różnorodnymi karami.

³⁵ Poniedziałek VIII Id sierpniowych (*Secunda feria VIII Idus Augusti*) – to wg Kalendarza rzymskiego dzień 6 sierpnia, tymczasem zdaniem historyków pierwsze posiedzenie Soboru (Synodu „zbójckiego”), odbyło się 8 sierpnia 449 r. i zakończyło pobiciem patriarchy Flawiana, który trzy dni później zmarł, por. M. Simonetti, *Efeso. Concili*, DPAC I 1102. Inny uczony, K. Schatz (*Sobory powszechne – punkty zwrotne w historii Kościoła*, tłum. J. Zakrzewski, Kraków 2000) twierdzi z kolei, że opisywane przez Flawiana zdarzenie miały miejsce 22 sierpnia, a G. Amelli tłumaczy zwrot *VIII Idus Augusti* jako 25 sierpnia, zob. tenże, *S. Leone Magno e L'Oriente*, w: *Dissertazioni lette nell'Accademia di Religione Cattolica degli anni 1882-1885* (daty wydania zbioru nie zaznaczono), 32. Jeśli chodzi o datę śmierci patriarchy Flawiana, niektórzy uważają, że zmarł on w miejscowości Ipepa w Lidii pod koniec 449 r., lub na początku 450 r., por. A. Luzzi, *Flaviano di Costantinopoli*, w: AA. VV., *Il grande libro dei Santi. Dizionario Enciclopedico*, t. 1, Cinisello Balsamo 2002, 691; zob. też H. Chadwick, *The exile and death of Flavian of Constantinople*, JTS 6 (1953) 16-34.

³⁶ Chodzi tutaj o *Wyznanie Wiary 318 Ojców Nicejskich*. Tekst *Wyznania* w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 1: (325-787), red. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 24, Kraków 2001, 25. O liczbie 318 Ojców por. S. Longosz, *Liczba uczestników I Soboru Nicejskiego (325) w relacji Ojców Kościoła IV wieku*, w: *Ku prawdzie w miłości. Księga Pamiątkowa ks. bpa J. Śrutwy*. Lublin 2002, 593-597.

W naszej obecności polecił następnie, aby raz jeszcze uważnie zastanowić się nad dokumentem przygotowanym swego czasu przez Eutychesa; po czym, temu właśnie Eutychesowi polecił przygotowanie pisemnego oskarżenia przeciwko mnie. Po odczytaniu oskarżenia uznał, że moje poglądy nie mają żadnej racji i nie zasługują nawet na przesłuchanie, po czym szybko wstał i ogłosił, że Eutyches jest katolikiem i przywrócił mu godność prezbitera. Przymusił też niektórych biskupów, aby wbrew swojej woli potwierdzili jego wyrok takimi oto słowami: „Według świętego Soboru wiara Eutychesa jest poprawna i jest on katolikiem. Wierzmy tak, jak wierzy Eutyches. Zachowujmy więc, bracia, wiarę Eutychesa, a kto nie będzie się z tym zgadzał, niech będzie wyklęty! Kto zaś nie wyzna, że przed zjednoczeniem były w Chrystusie dwie natury, a po zjednoczeniu jedna – niech będzie wyklęty! I kto będzie myślał lub mówił, że Pan posiadał inne ciało niż współistotne (*homousion*) z nami – niech będzie wyklęty!”.

Po wypowiedzeniu tych słów, znowu według swego uznania, przerwał i przymusił innych, jak już wspomniałem, aby z płaczem powiedzieli to samo. Chwilę później zezwolił jednak, aby odczytano kanony uchwalone w Efezie przed tym Soborem, wśród których znajduje się przepis orzekający, iż „jeśli ktoś odważyłby się pogwałcić to, co wówczas uchwalili Ojcowie, a byłby biskupem, należy go usunąć, itp.”. Taka opinia przeważała w stosunku do Eutychesa, który jawnie i otwarcie zamierzał wprowadzić naukę Apolinarego. Dioskur tego jednak nie uczynił, ogłosił natomiast wobec mnie i Euzebiusza wyrok potępienia. Nie wysłuchał też prośb tych wszystkich biskupów, którzy z płaczem błagali go o odroczenie wyroku przynajmniej o jeden dzień. Przeciwnie, przerywając im zmusił pozostałych biskupów, aby wyrazili zgodę na ten odrażający wyrok, dobywając miecza przeciwko tym, którzy byli odmiennego zdania. Nie pozwolił też, aby został odczytany list Waszej Świątobliwości, chociaż wystarczyłby on do utwierdzenia wiary Ojców³⁷. Niestety, odrzucając to, co mogłoby ukazać drogę prawdy nawet ludziom dzikim, okrutnym i ślepym, polecił odczytać i przyjąć to, co było nierozumne i pełne zaślepienia, nie racząc nawet jednego słowa dać wypowiedzieć tym, którzy przez Was zostali wysłani.

Można więc powiedzieć, że w przypiływie szaleństwa jednego człowieka, zbiegły się nieoczekiwanie w tym samym dniu wszystkie nieszczęścia: zamieszanie, uniewinnienie przestępcy i skazanie niewinnego, choć w niczym nie przekroczyłem przepisów Ojców. A jednak, jakby na mocy jakiegoś porozumienia, wszystkie niesprawiedliwości sprzysięgły się przeciwko mnie. Chwilę bowiem po tym, jak według swego uznania wydał na mnie niesprawiedliwy wyrok, a ja odwołałem się do tronu Stolicy Apostolskiej Księcia Apostołów Piotra i do całego świętego Soboru, który podlega Waszej Świątobliwości, natychmiast otoczyło mnie mnóstwo żołnierzy, którzy nie tylko zabronili mi dostępu do świętego ołtarza, przy którym zamierzałem szukać schronienia, ale usiłowali usunąć mnie z kościoła. Na skutek powstałego zamieszania, ledwie udało mi się przedostać do jednego z pomieszczeń kościoła i schronić się w nim razem z tymi, którzy byli ze mną. Zaraz jednak postawiono przy nas straż,

³⁷ Por. Łk 22, 32: „Prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci”.

abym nie mógł powiadomić Was o całej niegodziwości, jaką popełniono wobec mojej osoby.

Błagam zatem Waszą Świątobliwość, aby nie przeszedł obojętnie nad tym, co mi uczyniono wskutek nierozumnego i szalonego postanowienia, ponieważ nie ma naprawdę niczego, co wskazywałoby na popełnienie przeze mnie jakiegokolwiek przestępstwa. Przede wszystkim jednak błagam, aby zabrał głos w sprawie naszej prawdziwej wiary, która zginęła z powodu czyjejś żądz. Następnie, ponieważ pogwałcone zostały ustawy kościelne, niech Wasza Świątobliwość zatroszczy się, aby poprzez odpowiednie listy powiadomić szczerze o tym, co zaszło zarówno lud, który góruje nad wszystkimi swoją liczbą, jak i czciela Chrystusa – naszego Imperatora. Niechaj też napisze do kleru świętego konstantynopolitańskiego Kościoła i do najpobożniejszych mnichów, oraz do Juwenala biskupa Jerozolimy, Talazjusza biskupa Cezarei Kapadockiej, a także do Stefana biskupa Efezu, Euzebiusza biskupa Ancyry, Cyrusa biskupa Afrozdyi, jak i do pozostałych świętych biskupów, którzy dali swoje przyzwolenie na ten niegodziwy wyrok przeciwko mnie, oraz do Dioskura, który przewodniczył świętemu Soborowi w Efezie. Niech ustali również formułę, którą Bóg podpowie Waszemu umysłowi, aby po zwołaniu w jedno miejsce Soboru Ojców, tak z Zachodu jak i ze Wschodu była wszędzie głoszona ta sama wiara, i aby zapanowały postanowienia Ojców. Niech też sprawi, aby zostały unieważnione i zniesione wszystkie te przepisy, które przyjęto niegodziwie, skrycie i w wyniku pewnych intryg. Niech przyniesie lekarstwo na tę straszną ranę, która rozszerzyła się już niemal na cały świat.

Biskupi, którzy pod wpływem wielkiego nacisku, przyjęli i podpisali ten niesprawiedliwy wyrok, są bardzo nieliczni³⁸, i znacznie więcej jest tych, którzy nie przystali na tę niegodziwość, o czym Wasza Świątobliwość może się przekonać z lektury tego wiarygodnego sprawozdania.

tłum. ks. Arkadiusz Nocoń

³⁸ Z innych źródeł wiadomo, że postanowienia Synodu „zbójckiego”, zostały przyjęte za zgodą wszystkich biskupów, co G. Amelli (*S. Leone Magno*, s. 47) tłumaczy w ten sposób, iż tekst *Apelacji* musiał zostać napisany, zanim biskupi obecni na Synodzie zostali siłą przymuszeni do podpisania jego uchwał.